

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o 148.

15. grudnia 1838.

PROSPEKT NA GAZETĘ LWOWSKĄ.

Z początkiem roku przyszłego 1839 Gazeta Lwowska będzie powiększona każdego wtorku całe nowym artykułem ćwierć-arkuszowym

NOWINY LWOWSKIE,

w którym umieszczać będziemy bądź w krótkiej osnowie, bądź rozbiorowo i z objaśnieniem to wszystko, co tylko w literaturze, umnictwie wszelkiego rodzaju, lub na scenie lwowskiej ciekawego się pojawi, tudzież doniesienia o wypadkach i przygodach, w codziennym potocznym życiu tak we Lwowie, jak w całym kraju naszym zdarzających się, które z powodu wpływu swego na ogół powinny każdego czytelnika obchodzić, albo dla swej nadzwyczajności za przestrożę i naukę mu posłużyć, albo go swoją osobliwością zabawić mogą. Zresztą Gazeta z Dodatkiem wychodzić będzie w roku przyszłym 1839 w takim samym kształcie i w tych samych dniach, jak w r. b. 1838, to jest: Gazeta z Dodatkiem po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę, choćby w te dni święta przypadały, wyjąwszy na Nowy Rok, to jest we wtorek dnia 1go stycznia; tudzież we wtorek po Świętach Wielkanocnych, to jest dnia 2go kwietnia; w Święto Bożego Ciała, to jest dnia 30go maja; i we czwartek nazajutrz po Bożem Narodzeniu, to jest dnia 26go grudnia 1839.

Zwracamy przytém uwagę szanownych prenumeratorów, że już w roku bieżącym nad przyręczoną objętość Gazety bardzo często dołączaliśmy w Dodatkach nadzwyczajnych, oprócz bieżących wiadomości handlowych i przemysłowych, rzeczy osobliwie gospodarstwa wiejskiego i krajowego, przemysłu wszelkiego rodzaju i techniki dotyczące, celem większego tych wiadomości w kraju naszym upowszechnienia i upewnienia temu jedynemu w kraju naszym pismu czasowemu, nie chwilowej lecz stałej wartości a w którymto dążeniu i nadal nie ustaniemy. Teraz zaś nowy artykuł czytelnikom naszym w upominku przynosimy, aby pismo nasze powszechnie zajmującym i użytecznym uczynić, i większą zjednać mu wziętość.

Na schyłku tego roku, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego roku, złożyć prenumeratę półroczną lub kwartalną w tych ces. król. Pocztaństach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztańcie lwowskiu, aby im tem pewniej usłużyć można było. Kto by chciał odbierać Gazetę we Lwowie, raczy zaprenumerować w Kancelarzu Gazety Lwowskiej przy ulicy Wyższej Ormiańskiej pod N. 144. w domu Singera.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Nowinami Lwowskimi, Rozmaitościami i Dodatkiem do Gazety Lwowskiej zostaje niezmienioną i wynosi:

1) We wszystkich c. k. Pocztaństach na prowincyi na pół roku złr. 11. kr. 12.; na kwartał złr. 5. kr. 36. m. k.; w głównym c. k. Pocztańcie lwowskim: na pół roku złr. 10. kr. 24.; na kwartał złr. 5. kr. 12. m. k.; wraz z opieczetowaniem.

2) Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w Kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na pół roku złr. 9. kr. 36., na kwartał złr. 4. kr. 48. w mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, będzie na ich żądanie Gazeta do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli zapłacą z góry w Kantorze Gazety na miesiąc 15. kr., na kwartał 45. kr., na pół roku złr. 1. kr. 30. mon. konwencyjną.

Lwów, w grudniu 1838.

Redakcyja i Kantor Gazety Lwowskiej.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Oesterreichischer Beobachter z d. 8. grudnia zawiera: »Najjaśniejszy świętej pamięci Cesarz, w skutek przesłanej doń przez Jego Świętobliwość Papię Giegorza XVI. prosby o pomoc, rozkazał w marcu r. 1831 części Swojego we Włoszech stojącego wojska wkroczyć do Państw Papięskich, dla przywrócenia tamże spokojności, przerwanęj przez rewolucyjne zabiegi i zbrodnicze spiskowanie się przeciw osobie i prawnej władzy Monarchy.

Jego Świętobliwość uważając zamiar ten niejako za osiągnięty, przestał z wdzięcznem uznaniem danęj pomocy, powtórna prośbę do Jego C. K. Mości, o odwołanie z Państw Papięskich i jacego jeszcze w legacyjach c. k. wojska.

Najjaś. Cesarz Jegomość stosownie do tego wydał niezwłocznie potrzebne rozkazy, na mocy których c. k. wojsko d. 20. listopada ruszywszy z powrotem z Catolica, najdalejzego przez nie osadzonego punktu, a d. 30. t. m. opuściwszy Bononiję, zupełnie już do c. k. Państw powróciło.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Podług wiadomości z Wenecyi, Jego Cesarzewiczowska Mość W. Książę następca tronu rosyjskiego, zabawiwszy prawie trzy tygodnie w tém mieście, dnia 4. b. m. w najpożądanejszym zdrowiu wyjechał do Rzymu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

O wspomnianych pokrótce w ostatniej Gazecie naszej wypadkach w Madrycie, listy z tej stolicy z d. 18go, 19go i 20go listopada zawierają następujące bliższe szczegóły: »Madryt d. 18. listopada: Rozprawy deputowanych

nad adresem przybierają tak stanowczy charakter, doprowadzają do tak ważnych wyjaśnień i rzucają tak wyraźne światło na sposób myślenia panujący tu pod względem polityki francuskiej, że mniemam, iż nie będzie od rzeczy, gdy co najważniejszego razem zbiorę, a tém bardziej z tego powodu, ponieważ powstałe tu obwinienia odbijają się bezprzecznie w zbliżających się obradach izb francuskich. Ku końcu wczorajszego posiedzenia generał Seoane, nie jak członek komisji do adresu, ale jako deputowany, zabrał głos, ażeby, jak mówił, zedrść zasłonę z polityki francuskiej. Traktat poczwórnego przymierza nie był niczém więcej jak tylko środkiem ośmiania Hiszpanii. On (Seoane) sam widział, jak rząd francuski: broń, konie, zapasy wojenne i ludzi nawet pozwala bez przeszkody posyłać pretendentowi: »Cóż zamierzają Francyi przez ten sposób postępowania? »Możesz ona życzyć sobie tryumfu Don Carlosa? — Bynajmniej, sam hrabia Molé oświadczył, że raczej do wojny dopuści, niż żeby miał zezwolić, ażeby Don Carlos panował. Północ pracuje nad utłumieniem wolności w Hiszpanii. dla trzymania Francyi na wodzy. »Wtedy państwa północne mogą liczyć na wojsko Don Carlosa, a tego wojska bardzo lekkać się należy, ponieważ jest waleczne i ubogie i najzdolniejsze do napadów. latotnym zamiarem rządu francuskiego jest przeto, ażebyśmy się wymordowali jak zbuntowani więźniowie galerowi i ażeby okręt nasz się rozbił, iżby Francyi z tego rozbitcia jaką na jej brzegi wyrzuconą deskę uchwytyć mogła. Francyi albowiem chciałyby choć jedną nogą stanąć w Hiszpanii, żyjąc sobie zajęć lewy brzeg Ebru; nie tylko z radością na to patrzy, że Anglija w Kanadzie z Rasyją jest zatrudnioną, lecz mocarstwu temu jeszczeby większych przysporzyła kłopotów; ażeby tym czasem mogła bez przeszkody opano-

»wład Wyspy Balearskie i stać się przez to panią
»Śródziemnego Morza. Lecz Francuzi mylą się tu
»jak się zawsze w planach swoich pod względem His-
»zpanii mylili. Właśnie gdy tego najmniej spodzie-
»wać się będą, naród hiszpański wypadkiem nie-
»przewidzianym skończy swoją wojnę domową,
»a wtedy Francuzi serca Hiszpanów obu stron-
»nictw znajdują dla siebie zamknięte i napełnione
»nienawiścią. To, co tu mówię, niech karlistom
»nie służy do zachęty, bo Francuzi tak dobrze
»przeciw nim jak i przeciw nam podstępnie knują
»plany.« Jenerał ten przytoczył następnie więcej
jeszcze szczegółów, obwiniających rząd francuzki,
o czego w zimie r. 1836 sam na francuzkiej gra-
nicy był świadkiem. Dziwić się tylko należy, dla
czego o tych szczegółach przez dwa lata milczał
i nie udzielił ich swemu przyjacielowi Calatrava,
gdy ten w Kortesach jak najrozsądniej zapewniał,
że rząd francuzki traktatu poczynionego przymie-
rza nigdy sumienniejsze nie wypełniał, jak odkąd
on był ministrem. Książę Frías dnia wczoraj-
szego powtórnie zaręczał, że reklamacje jedna
po drugiej gościami nadzwyczajnymi do Paryża po-
szła. Na innych ministrów także ostro powstawano:
ministra sprawiedliwości obwiniano o jego postę-
powanie z biskupem karlistowskim Oribelem, na co
minister usiłował usprawiedliwić się tępą twier-
dzeniem, że praelat ten chwyciwszy się partii kar-
listów, działał zgodnie z swym sumieniem; na
ministra spraw wewnętrznych oburzano się za jego
zbytłą gorliwość, z którą postępował przeciw bez-
bronnym niewiastom i dzieciom karlistów, a prze-
ciwnie potwierdzone przez sam rząd junty odno-
towe rozwiązać kazał. W takich okolicznościach
spodziewać się należy, że będzie wkrótce nowy
gabinet utworzony. Może w tymto zamiarze zwa-
żano radę, którą Królowa-Rejentka dnia dzisiej-
szego odbyć zamysła, a na którą książę Frías,
hrabia Ofalia, panów Isturiz, Calatrava i jene-
rała Seoane zaproszono. Na czém ostatni teraz
się właściwie opiera nie łatwo zgadnąć; tak Lu-
chana jakoteż Narvaez i cały korpus oficerów są
jego głównymi nieprzyjaciółmi; umiarkowani zło-
rzcą mu, ponieważ się go boją, a exaltowani
wiedzą o tępym dobrze, iż nigdy na niego z pewno-
ścią liczyć nie mogą. Może nim wpływ zagra-
niczny kieruje? — Dopisek: Donoszą z Te-
ruela, że w Morelli przygotowują pałac, mający
służyć na przyjęcie Don Carlosa.

Madryt dnia 19. listopada: Sewilla
zrobiła powstanie przeciw rządowi.
Goniec, przybyły z tamtego dnia wczorajszego wie-
czorem, przywiózł tę wiadomość. Chodziło o prze-
słanie prośby do Królowej, by zniósła stan oble-
żenia. Chciano, by prośbę tę gwardya narodowa
podpisała, co niele narobiło hałasu. Tymcza-

sem gwardziści narodowi, gdy im bliżej rzecz tę
wyświadcono, rzucali się do domów, i twierdzono,
że spokojność dnia 14. listopada wieczorem przy-
wróconą została.

Wszelako według najnowszych nadeszłych do
ministerjum wiadomości zdaje się, że plan po-
wstania już tam dawniej przygotowywano, że
wykonanie jego tylko do pewnego wleczone
czasu i że takowy wielkie skutki mieć może.
Dnia 15go ustanowiono juntę rządzącą, złożoną
z jenerała Cordowy jako prezydenta; jenerała
Narvaez jako wice-prezydenta; Francisco de Paula
Alvarez, deputowanego; Jose Gutierrez, alkady
ayuntamientu; Antonio Ulloa, kapitana okręto-
wego i pułkownika Antonio Tovar. Jenerał
Cordova stanął na czele tego powstania i mia-
nowano go kapitanem jenerałnym pro-
wincyi. Wydał właśnie swoje pierwszą ode-
zwę i pierwszy wyrok junty rządzącej. O dal-
szych planach Cordowy nie można z pewnością
żadnego powziąć zdania. Wiadomo tylko, że od
niejakiego czasu po Andaluzji jeździł. Jego cięła
przyjaźń z jenerałem Narvaez i obu ich niena-
wiskość do jenerała Espartero, są powszechnie znane.
— Podczas gdy wypadki te działy się w Sewilli, je-
nerał Clonard uwięzić kazał w Radyxie kilka po-
dejrzanych osób, dla utrzymania publicznej spo-
kojności. Atoli lękają się, iż się mu to nie po-
wiedzie, co więcej, spodziewają się nawet, że
Radyx, Rorduba, Malaga, Granada i cała An-
daluzya pójdą za przykładem Sewilli. Nawet
z Kordowy opiewają ostatnie wiadomości cokol-
wiek niepokojące. — Wypadki te nie mogły mieć
żadnego wpływu na zmianę ministerjum, które
w istocie już nie istnieje; lecz takowe związkają
trudności składu nowego gabinetu. Na drugiem
zgromadzeniu byłych prezydentów rady, znajdo-
wali się tylko: Mendizabal, Isturiz i Calatrava.
Jednomyślnie zdanie ich do tego zmierzało, ażeby
księciu Frías poradzić, iżby rzekł się prezyden-
tury nowego ministerjum, ale on dotąd nie zdaje
się na to przystawać. Skład nowego gabinetu
trafia na trudności, które nieprzewidyżonemi
być się zdają. Tymczasem według wszelkiego
do prawdy podobieństwa, partya exaltadosów obej-
mie zapewne stér rządu, bo lubo takowa tylko
ma mniejszość w Kortesach, liczy jednak w gro-
nie swąjém śmiatych i energicznych mężów,
a kluby jej są jak naj-lpiej uorganizowane. Pre-
dziedzą czy później, dobrocią czy przemocą, władzę
z pewnością opanuje. Same wypadki do tego jej
posłużą.

Odezwa jenerała Cordowy do mieszk-
kańców Sewilli nie zawiera bynajmniej żadnego
wyjaśnienia co do zamierzonych przezeń projek-
tów. Rozbiera tylko konieczność jednoci

pomiędzy Hiszpanami i wyraża nadzieję, że Królowa i Kortezy przyjmą »roztropny system, odpowiadający szlachetnemu zamiarowi pojednania.

W dodatku do *Diario de Sevilla* z dnia 16go listopada czytamy: »Dnia »czwórnego wieczorem założona a dzisiaj po południu rozpoczynająca junta rządząca uchwaliła zniesienie stanu oblężenia; nadto przesała notę do hrabiego Clonard (w Madrycie), zawiadamiając go, że władza jego w prowincyi ustala. Także posłano adres do Jęj Król. Mości, oparty na tych samych zasadach, jak ów municypalności Madrytu i innych stolic prowincjonalnych, a który zapowiada wypadki, szereg postrach w Sewilli, zagrożonej największym niebezpieczeństwem, a to w skutek powszechnego nieukontentowania, jakie w umysłach obywateli wzniciło niezachowywanie konstytucyi i duch charakteryzujący czynności rządu; zaleca przykre i niebezpieczne położenie, któremu można tamę położyć, li przez zaprowadzenie junty, zaręczającą zresztą przychylność swoją do konstytucyi z r. 1837, do przynależnych praw Królów i Izabelli II. i rejeneyi jęj dostojnej matki.

Według najnowszych wiadomości z Madrytu z dnia 24go listopada (w dzienniku *Commerce*), izba deputowanych przyjąwszy dnia 22go projekt generała Seoane pod względem odnowienia komisyi celem rozpoznania stanu skarbu, zgromadziła się na tajne posiedzenie, dla zajęcia się, jak słychać, ważnemi wypadkami Sewilli. — Na posiedzeniu dnia 23go zaczęły się obrady nad pojedynczemi artykułami adresu odpowiedniego na mowę od tronu; cztery piérwsze przyjęto. — Osobne wotum pp. Seoane i Olozaga przeciw wszelkiej zgodzie z Don Carlosem, przyjęto również 81 głosami przeciw 24. *Correo nacional* powiada, że pp. Martinez de la Rosa i Olozaga, co do niektórych punktów odmiennego zdania, lecz w gruncie rzeczy jednako myślący, sprawili ten skutek otwartą mową swoją. — Senat zgromadził się dnia 23go; odczytano projekt do adresu; w senacie także dwóch członków, pp. Calatrava i Quintana, osobno dali głosy.

Główna kwatéra Don Carlosa dnia 24. listopada była ciągle w Azcoytia. — *Gazzetta Piemontese* z dnia 1go b. m. powtarza wieść, że Don Jose Aries Teijeiro i koledzy jego podali się do dymisyi, a miejsce ich zajęli jako ministrowie Don Carlosa: arcybiskup Ruby (Ojciec Cyryl), Don Juan Baptista Erro i Ramirez de la Piscina, który książnie Belra w podróż do Hiszpanii towarzyszył.

Według *Sentinelle des Pyrenées*, generał Maroto wyruszył dnia 29. listopada w dziewięć batalionów z Estelli ku południowi, dla zajęcia Peralty, Falces i Villafanca. — Dnia tegoż kry-

stynistowski generał Diego de Leon w ośm batalionów piechoty, sześć szwadronów jazdy i z kilkoma działami, rozjął Monreal, Ydoain i Salinas, na gościńcu z Pamplony do Sangüessa.

Gazette de France pisze od granicy hiszpańskiej pod dnem 28. listopada, że generał van Halen przybył dnia 23go z swym sztabem jenerałnym do Saragossy; wojsko jego w Calmena pozostało. Cabrera dnia tegoż był w Montalwanla.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Dziennik *Standard* donosi, iż d. 28. listopada w pałacu bukinghamskim odbyła się tajna rada, na której dalsze odroczenie parlamentu z d. 4. grudnia uchwalono na dzień piąty lutego w następnym roku, w którymto dniu ostateczne zagajenie tegoż nastąpi.

Dziennik *Courier* domaga się znowu zniesienia ustawy z bożowych, i konieczność tę wprowadza z obecnego stanu cen zboża.

Królewska fregata *Inconstant*, pod kapitanem de Pring, na której pokładzie płynie lord Durham z małżonką i familiją swoją, przybyła d. 26go listopada o pół do 11tej z Quebec na wysokość Plymouthu. Lecz powietrze téj nocy jakoteż obu następnych dni było tak burzliwe i morze tak szło wysoko, że okręt żadną miarą do portu zawinąć nie mógł. Tym czasem liberaliści Plymouthu przygotowali dla lorda Durham świetne przyjęcie, a w ratuszu pod przewodnictwem burmistrza C. Tripe Esq. odbyło się zgromadzenie, na którym T. Woolcombe Esq. w mowie pochwaluęj wynosił charakter i talenty lorda Durham i zaprojektował do niego adres powinszowania, który po niejakiich debatach jednogłośnie przyjęto. »Mowcy» powiada *Globe* byli mianowicie ultra-liberaliści i z ich wyrażen się można było wnosić, że partya ta powróć lorda Durham uważa za szczęśliwy wypadek dla swęj sprawy; jaki ma powód do podobnego sądzienia, przyszłe postępowanie zacnego lorda okaże. — Według *Plymouth-Herald*, powiedło się listy i depeze z okrętu *Inconstant* d. 27. wieczorem przewieść w małych łodziach na ląd. Zawarte w tych wiadomości z Kanady mają być nader smutnej osnowy. Między wojskiem angielskiem w Kanadzie liczne zachodzi zbiegowstwo; a powstanie na granicy Stanów Zjednoczonych już jest gotowe do wybuchu.

Droga przez Suez otrzymano d. 28. listopada w Londynie nowe wiadomości z Indyj-Wschodnich: — z Kalkuty do d. 23go, z Madras do d. 26. września a z Bombaj do d. 7. października, przeto z téj ostatniej prezydencyi w 53 dniach. — Doniesienia z Indyj wyłącznie prawie zajmują się porażeniem wójak ku północ-

no-zachodniej granicy i czynnemi przygotowaniami, by rząd postawić w stanio, wystąpienia zaczepnie lub odpornie, jak tego okoliczności wymagać będą.

Francya.

Król zamówił posąg marszałka Lobau dla muzeum w Wersalu. Miasto Paryż chce jednej z ulic swoich nadać jego nazwisko. — Książę Choiseul, adjutant Króla i gubernator Louvru, umarł dnia 29. listopada.

Jak się zdaje, tą razą w izbie deputowanych rozpocznie się walka o prezydenturę tejże izby. Pan Dupin jest stanowczo kandydatem rządu. Przeciw niemu wystąpi koalicja doktrynerów i lewa strona, w osobach pana Odilon Barrot i Guizot, i starać się będzie wziąć nad nim przewagę. Mówią, iż rozstrzygnięcie tej walki będzie skazówką dla gabinetu ażali ma pozostać lub nie.

Państwo papieżkie.

List z Ankony pod dniem 30. listopada donosi: »Wczoraj około południa na wysokości tego portu zapowiedziano z dział przybycie francuzkiej eskadry, złożonej z okrętu liniowego »*Diademe*, pod kapitanem Longueville, i z fregat »*Tarna* i »*Egeria*, która jest przeznaczona do przewiezienia francuzkiej załogi z Ankony do Francji. Okręt liniowy i jedna z fregat zarzuciły kotwicę wieczorem; druga fregata zaś dalsz przed południem około godziny jedynastej, z powodu przeciwnego wiatru, który powstał w chwili, gdy obadwa nadmientone statki do portu zawijać miały, podczas gdy ostatnia fregata jeszcze była na wysokości morza. Obliczono, iż do przeprowadzenia na okręty wójsk francuzkich z bronią i do zupełnego uprzątnienia tego miasta i twierdzy z obcej załogi, cztery dni czasu potrzeba będzie.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 21. listop. (8. grudnia.) —

N. Cesarz Jmć, a szefem Rijowskiego pułku huzarów, generał majorem książęciem Leuchtenberskim, przybył tu z Moskwy 18 bieżącego miesiąca.

D. 9. listopada wydano ukaz rządzącego senatu o pozwoleniu starozakonnym, mającym patenta akademij i uniwersytetów rossyjskich na stopnie lekarzy i doktorów medycyny, wchodzenia do służby rządowej w Wydziale Medycznym we wszystkich Noworossyjskich gubernijach i Obwodzie Bessarabakim, gdzie tylko stałe mieszkankie jest im dozwolone.

Inny ukaz z d. 5go t. m. postanawia darowanie podatków na lat pięć kupcom i mieszczan

nom, którzy pobudują się lub zaprowadzą handel w mieście Woznieiensku, w Noworossyjskiej wojskowej osadzie.

Wojenny gubernator Rijowski, a Podolski i Wołyński: jeneral-gubernator, uwiadomił ministra spraw wewnętrznych, o niezwykłym postępku sześciolatniego chłopca, który dał dowód szczególniej roztropności i dobroci w tak dzieciennym wieku. W gubernii Wołyńskiej, powiecie Ostrogskim, we wsi Chatni, syn jednadorca Mikołaja Wierzbickiego, mający dopiero sześć lat wieku, pozostał z siostrą Anną, dzieckiem tylko pół roku mającym, bez żadnego środka wyżywienia się; matka ich umarła, a ojciec zbiegł. W takim położeniu, Wierzbicki karmił się żebraniem, a z siebie znaleźli miłosierni ludzie, który się losem jego zajęli; dla zachowania zaś życia siostry, wpadł on na myśl szczególną, zdolną zarazem wzbudzić ciekawość i w najwyższym stopniu rozrzucającą. Maty Wierzbicki karmił młodszą jeszcze siostrzyczkę swoje mlekiem suki, i żeby zachować ją od zimna, kładł na noc pomiędzy szczonietą tejże suki. Minister spraw wewnętrznych doniósł o tem JCMości, przez komitet pp. ministrów, na którego zdanie 12. lipca b. r., N. Pan raczył dać następną własnoręczną decyzję: »Wierzbickiego, za wzorowy jego postępki wziąć do Alexandrowskiego korpusu kadetów, a siostrze jego dać pensyję aż do zameżcia, po 400 rubli rocznie i za dójściem lat przeprowadzić do Alexandrowskiego instytutu sierót w Moskwie.«
(Tyg. Pol.)

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 21. listopada. —

Flota turecka pod rozkazami Kapudana Paszy d. 18go t. m. zawinęła nareszcie do tutejszego portu. — Ratyfikacyje traktatu handlowego, zawartego przez rząd Wielkiej Brytanii z Wysoką Portą, zostały d. 16go t. m. w Kiosku Halender wymieniane, między lordem Poussonby a mającymi do tego polecenie ministrami Wysokiej Porty.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ulanów d. 9. grudnia 1838. W Królestwie Polskiem kupują w niektórych okolicach wiele pszenicy po 24 do 25 zł. korzec, w innych zaś nie chcą właściciele puścić korca od 30 zł., dla tego kupcy odjeżdżają z niczem. Żyta dostanie koło Zawichosta i Opatowa po 8 do 9 złotych.

Do nas przybyło właśnie kilku kapeków zagranicznych za pszenicą, lecz, jak się słyszeć dali,

nie myślą drożej płać jak 10 do 11 zr. w. w. za korzec; szkoda ich fatygi, przynajmniej w naszym kraju. Ad Wistę nie z tego kupna nie będzie, bo kupiec krakowski płać po 13 zr. w. w. za korzec. Rozpatrzywszy się u nas do brze pojechali do Jarosławia i Przemyśla, a pewien Krakowianin miał się udać do Lwowa i dalej, aby zobaczyć tamecną pszenicę i usłyszeć cenę. O żyto nie pytają się, a po 5 zr. 30 kr. do 6 zr. w. w. żaden kupiec obstać nie może.

Dwie pobitki Lotringera z Bóbrki z siemieniem lnianem i płótnem, stanęły dnia 24. listopada w Gdańsku, zaraz w nocy wyładowano towar, i słusznie, bo nazajutrz zamarzyły statki na rzęce. Inni ledwie się dostali do Torunia, gdzie musieli wyładować, ale bezwzględnie dostaną się ze swoim towarem na berlinkach do Gdańska, bo w piątek (d. 7. grudnia) lód poszedł.

Siemię lniane trochę droższe, za korzec płać po 9 zr. w. w. i kilka krajców.

Nad Bugiem bardzo wiele kupują pszenicy, korzec po 15 do 18 zł.; nie mogą jej wychwalić, tak ma być piękna.

Wiedeń d. 9. grudnia 1838. Wołów dobrzy jakości w tym tygodniu było bardzo mało i dla tego płacono od cetnara bez różnicy czyto wołu galicyjskiego czy wołu węgierskiego po 39 do 43 1/2 zr. w. w.

Cetnar wołu płać po 40 zr. w. w. — i skóry w nie złej stoją cenie. Pomimo tego jednak, gdyby nawet i większa ilość wołów w tym tygodniu nie wpięta jak przeszłego tygodnia, to z przyczyn w poprzednich naszych doniesieniach wytkniętych sądzimy, iż ta cena w tym tygodniu zaledwie utrzyma się, ale raczej spadać zacznie.

Targ szopronski w tym tygodniu o sto wołów więcej liczył; stanęło przed tem na targu do 500 wołów, z których jednak zaledwie połowa tutaj do stolicy przybędzie; resztę dla okolic zakupiono. Handlarze płać na tym targu stosunkowo do wagi po 33 1/2 do 41 zr. w. w. z 2 procentem. Handlarze przeto nie złe zrobili kupna, a najbardziej dla tego, iż właściciele wołów z targu szopronskiego dla słotnej pory roku do Wiednia ruszyć obawiali się, ileż mrozów u nas nie ma i owszem dźszcze padają i dla tego rzeźnicy o tój porze w zapas wielki nie wbijają się, wykarmienie bowiem jest drogie, a większej ilości wołów, to jest nad po-

trzebę zapasu kilkadziesiątowego, nie biją, gdyż mięso przedko zepsuciu podpada.

Ta okoliczność wapięra zdanie nasze, iż w tym tygodniu cena spadnie, i jeżeli mrozy nie uchwycą, to cena terazniejsza spadać zacznie i tak długo spadać będzie, dopóki mrozy nie zaskoczą. Przy mrozach rzeźnicy zapasem większym będą się zabezpieczać a konkurencja zrobi wyższą cenę, jednak podług naszego zdania nie tak wysoką, jak jest powszechne mniemanie, to jest od 40 do 44 zr. w. w. od cetnara; wszakże gdy nastaną mrozy, większa będzie konkurencja, lecz i większa dostawa, choćby z najodleglejszych miejsc.

Londyn d. 30. listopada. Ceny w ostatnim tygodniu były w przecięciu następujące: Kwater pszenicy 73 szyl. 4 den., jęczmienia 34 szyl. 1 den., owsa 24 szyl. 1 den., żyta 41 szyl., fasoli 40 szyl. 2 den., grochu 43 szyling.

Ceny w przecięciu z ostatnich sześciu tygodni: Kwater pszenicy 70 szyl. 3 den., jęczmienia 32 szyl. 7 den., owsa 23 szyl. 1 den., żyta 37 szyl. 4 den., fasoli 39 szyl. 9 den., grochu 41 szyl. 11 denarów.

Cie z ostatniego tygodnia: Od kwarteru pszenicy 10 szyl. 8 den., jęczmienia 13 szyl. 10 den., owsa 12 szyl. 3 den., żyta 14 szyl., fasoli 11 szyl., grochu 8 szyl. (*Preuss. Handl. Zeitung*)

Hamburg d. 4. grudnia. Zachęcające do kupna z Anglii doniesienia podnoszą coraz wyżej cenę pszenicy, osobliwie piękna jest poszukiwana odkaż żegluga na nowo się zaczęła: od tego czasu i wełna więcej ma pokupu. Przeszłego tygodnia wiele jej wyprzedano, najwięcej polskiej średnio-cienkiej w runach cetnar po 57 do 66 talarów, cieńszej także nieco cetnar po 72 do 79 talarów, i cienkiej jagnięcej po 87 talarów. Te chęć do zakupowania potrwa może tak długo, dopóki właściciele nie spuszczać nic z cen, lecz ich nie podwyższają, i dobrze robią, bo tym sposobem odstręczyliby sobie kupców.

(*Preuss. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Płochosć ukarana*, dramat w 4 aktach, Józefa Korzeniowskiego, znanego autora wielu dzieł dramatycznych.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nro. 50. Rozmaitości.)

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie księgarni Millikowskiego.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukarnia: Piotra Pillera, we Lwowie.